

# Mimo defektu w urządzeniach zasilających »Gemini-5« kontynuuje lot

- Zamiast 121 planuje się 33 okrążenia Ziemi
- Kosmonauci mają wodować dziś około godziny 18

**NOWY JORK (PAP)**  
Ośrodek kontrolny lotu statku kosmicznego „Gemini-5” podał w niedzielę rano (według czasu miejscowego) do wiadomości, że lot kosmonautów Gordona Coopera i Charlesa Conrada będzie kontynuowany. Kosmonauci będą mogli dokonać 33 okrążeń Ziemi. Decyzja o ewentualnym przedłużeniu lotu statku „Gemini-5” może być powzięta później.

Jak wiadomo, lot statku „Gemini-5” był początkowo zaplanowany na 121 okrążeń Ziemi i miał trwać 191 godzin, 53 min.

Jednakże z powodu defektu systemu zasilającego urządzenia statku w miesiąc elektryczna komandacja G. Coopera i C. Conrada otrzymała w sobotę polecenie powrotu na Ziemię po dokonaniu 18 okrążeń naszej planety, co miało nastąpić około godz. 12 czasu miejscowego (ok. 18 czasu warszawskiego) w niedzielę.

Obecnie, po dokonaniu 33 okrążeń Ziemi, kosmonauci amerykańscy mają wodować w poniedziałek w południe (ok. godz. 18 czasu warszawskiego) na Atlantyku w odległości ok. 800 km na południowy zachód od Bermudów. W strefie tej znajduje się już lotniskowiec amerykańskiej marynarki wojennej „Lake Champlain”.

Ośrodek lotów kosmicznych w Houston (Texas) ogłosił w niedzielę o godzinie 13.05 czasu GMT meldunek komunikacyjny, że ciśnienie tlenu w ogniwach wzrosło o 10 funtów na cal kwadratowy, a zaopatrzenie kabiny kosmicznej w energię elektryczną wzrosło dwukrotnie, w porównaniu z sytuacją pod koniec dnia sobotniego.

Podczas trzynastego okrążenia astronauta Gordon Cooper dokonał zdjęć z kabiny kosmicznej. Drugi astronauta, Charles Conrad rozmawiał z ośrodkiem kontrolnym w chwili kiedy statek kosmiczny znajdował się nad Brisbane w Australii. Na postawio-

ne mu z ośrodka pytanie czy widział satelitę zwanego „Mały Niepół”, wystrelonego wcześniej z pokładu „Gemini-5”. Conrad udzielił odpowiedź przeczącą. Poinformował on poza tym lekarzy, iż na zmianę ze swoim kolegą spał po około 40 minut.

**MOSKWA (PAP)**  
Nowojorski korespondent agencji TASS, Leonid Ponomarew, omawiając lot statku kosmicznego „Gemini-5” podkreśla, że lot ten przebiegał normalnie w ciągu zaledwie 2 godz. i 6 min. — jakkolwiek program lotu był zaplanowany na 191 godz. 53 min. Główną przyczyną zakłócenia całego programu lotu okazał się system zasilający urządzenia statku w energię elektryczną. W „Gemini-5” zastosowano po raz pierwszy nowy system wytwarzania energii elektrycznej przy pomocy procesu chemicznego — reakcji tlenu i wodoru w ogniwach. Jeszcze podczas dokonywania prób tej aparatury i podczas jej montowania na statku inżynierowie natrafili na szereg trudności. Te właśnie spowodowały konieczność odroczenia terminu startu statku „Gemini-5” o 3 i pół godz., a następnie odwołania startu w czwartek i przełożenia go na sobotę.

Należy zwrócić uwagę — pisze L. Ponomarew — że nowy system wytwarzania energii elektrycznej nie był ani razu próbowany w warunkach lotu kosmicznego. Z warunków doświadczalnych na ziemi od razu przeniesiono go w przestrzeń kosmiczną, w warunkach roboczych.

Poza tym należy podkreślić, że obecna moc rakiet amerykańskich i rozmiary kabiny kosmonautów są niewystarczające dla umieszczenia na orbicie niezawodnych, wypróbowanych urządzeń wytwarzających energię elektryczną, funkcjonujących w oparciu o baterie, których ciężar przekracza ciężar nowej aparatury. Uczeń amerykański musiał w pośpiechu, w ciągu 8 dni, opracować nowy system mający zapewnić zasilanie w energię elektryczną urządzeń statku „Gemini-5”. Po 2 godzinach funkcjonowania na pokładzie statku przestało działać specjalne urządzenie do podgrzewania ciekłego tlenu i przetwarzania go w gaz. W następstwie — spadło gwałtownie ciśnienie tlenu w systemie zasilającym ognia. Obecnie energię elektryczną starcza jedynie na utrzymanie najbardziej elementarnych warunków przebywania kosmonautów G. Coopera i C. Conrada w kabine „Gemini-5”.

**Z OSTATNIEJ chwili**  
**NOWY JORK (PAP)**  
W niedzielę podano oficjalnie do wiadomości, że system zasilający urządzenia statku „Gemini-5” w energię elektryczną wytwarza dostateczną ilość prądu, by kosmonauci G. Cooper i C. Conrad mogli utrzymać się na

orbicie przez 8 dni i dokonać 121 okrążeń Ziemi — jak to było pierwotnie zaplanowane.

Jednakże decyzję w sprawie ewentualnego przedłużenia lotu „Gemini-5” ponad 33 okrążenia Ziemi jeszcze nie powzięto.

## W dniu święta narodu rumuńskiego

### Depesze z Polski i ZSRR

Z okazji święta narodowego — 21 rocznicy wyzwolenia Rumunii, sekretarz KC PZPR W. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa E. Ochab i premier J. Cyrankiewicz przesłali depesze z serdecznymi pozdrowieniami na ręce sekretarza gen. KC RPK N. Ceausescu, przewodniczącego Rady Państwa Ch. Stoica i premiera I. Gh. Maurera.

Jak podaje agencja TASS, L. Brezniev, A. Mikoian i A. Kosygin wystosowali do przywódców rumuńskich depesze z życzeniami z okazji rumuńskiego święta narodowego.



## Łączy nas z Rumunią wspólnota celów przyjaźń i współpraca

Dnia 23 sierpnia 1944 roku zorganizowane i kierowane przez Komunistyczną Partię Rumunii powstanie ludowa obalilo faszystowską dyktaturę Antonescu i umożliwiło przyłączenie się Rumunii do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy u boku Armii Radzieckiej i innych sprzymierzonych. Oddziały rumuńskie przyczyniły się do przyspieszenia klęski Niemiec hitlerowskich na Bałkanach.

Ogromne są przeobrażenia i sukcesy Rumuńskiej Republiki Ludowej. Naród rumuński usunął ze swej ziemi wszystkie relikty feudalizmu, położył kres panoszeniu się obcego kapitału, przejął we władanie środki produkcji i bogactwa narodowe. Z jedne-

Jak już informowaliśmy, Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie dokonała wizytacji budowy zbiornika wodnego w Tresnej. Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała, przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie tow. Józef Nagórzański wysłuchują informacji z przebiegu realizacji tej potrzebnej inwestycji wodnej.

Fot. A. Drzarski



# 6,5 tys. ton stali ponad plan

Mimo fal upałów i temperatury w pomieszczeniach dochodzącej do 60 st. C., ani na chwilę nie obniżyła tempa pracy Huta im. Lenina. W ciągu dwóch dekad bm. wiele wydziałów produkcyjnych ma na swym koncie znaczne nadwyżki.

W czołówce znajduje się żaloga stalowni, która wyprodukowała dodatkowo ok. 6,5 tys. ton stali.

## Odlewnia Żeliwa Huty im. Lenina Oddziałem Pracy Socjalistycznej

(Inf. wł.) Jest już w Hucie im. Lenina przeszło sto Brygad Pracy Socjalistycznej, Jest Zmiana Pracy Socjalistycznej w Wydziale Rur Zgrzewanych, a teraz załoga Odlewni Żeliwa — jako pierwsza w kombinacie — zdobyła tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Współzawodnictwo zapoczątkował tu jeszcze w 1960 r. ZMS, potem dzięki poparciu kierownictwa, organizacji partyjnej i związkowej objęło ono wszystkie brygady. Aktualnie wśród 11 brygad pracujących w Odlewni Żeliwa 10 posiada tytuły BPS. Wszystkie zdobyły srebrne odznaki a 3 złote odznaki BPS Oddział Pracy Socjalistycznej kierowany początkowo przez inż. Jana Piaseckiego a obecnie przez inż. Wacława Dubińskiego, od dawna wyróżnia się dobrymi wynikami ekonomicznymi, produkcyjnymi. Ale nie tylko one zadecydowały o tak wysokim wyróżnieniu wśród licznej załogi Kombnatu. Wysoką ocenę uzyskała również solidna praca całego 223-osobowego zespołu nad udoskonalaniem urządzeń i technologii produkcji (odlewnia należy do najstarszych wydziałów

Huty, pracuje od 12 lat), uzupełnianiem niedostatecznego zaplecza socjalnego, podnoszeniem kwalifikacji (ogromna większość załogi tu zdobyła zawód i pracuje od początku istnienia obiektu), poprawą warunków bhp. (w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy na ten cel przeznaczono ponad 2,5 mln zł). Dobra atmosfera pracy, troska o powierzone urządzenia, udział pracowników w czynach społecznych na rzecz zakładu i miasta to także argumenty decydujące o przyznaniu Odlewni Żeliwa Huty im. Lenina tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej. (WB)

**Największy KROCEJ**

(b) • Przebywający z wizytą w NRD wiceprezydent ZRA Hasan Ibrahim, w czasie podróży po NRD odwiedził m. in. Dreźnie, gdzie zajął się z pracą niektórych przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych.

• Prezydent Jugosławii i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, Broz Tito przyjął w sobotę wieczorem na wyspie Brioni przewodniczącą Komunistycznej Partii Hiszpanii Dolores Ibaruri i generalnego sekretarza RPH Santalgu Carlosa. Prezydent wręczył w wyprzedzeniu delegacji zambijskiej i ministrem rolnictwa Mudenda na czelę — informuje agencja Sinhua.

• W Moskwie podano do wiadomości, że w ubiegłą sobotę odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Francuskiej Partii Komunistycznej.

• Policja polityczna Portugalii aresztowała 10 członków Portugalskiej Partii Komunistycznej z rejonu Lizbończy. Jednocznie aresztowanych to robotnicy i chłopki. Jak wiadomo, Portugalska Partia Komunistyczna działa w podziemiu.

• Na zaproszenie rządu indyjskiego przybyła w sobotę do Delhi radziecka delegacja rządowa z pierwszym wicepremierem, A. Mazurowem na czele.

• W sobotę w Paisley w pobliżu Glasgow odbył się pogrzeb wybitnego działacza brytyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego i komunistycznego, Williama Gallachera.

• We wsi Owietlanka pow. Opole Lubelskie przekazano w niedzielę nową 7-klasową szkołę podstawową. Jednocześnie oddano do użytku nowo zbudowany wodociąg, sklep przemysłowo-spożywczy GS i odcinek utwardzonej drogi.

• Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Franciszek Waniołka przebywał w sobotę wśród młodzieży zgromadzonej w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym w Sielcu, koło Końskich.

• W Tarnobrzegu — centrum polskiego zagłębia starokopowego — rozpoczął w sobotę XXVIII zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego.

• Śląskie czworoboki — trzy córki i syn Franciszka i Marii Kupków, ze wsi Głuchyno, Lubliniec ukończyły 23 bm. 18 lat. Z tej okazji młodzież Kupków otrzymała od władz miejskich i partyjnych kwiaty, życzenia i upominki.

• W Tomaszowie Mazowieckim dobiega końca budowa największego w kraju zakładu hodowli broilerów. Kosztami około 180 milionów złotych wznosi się tu 12 budynków, gdzie znajdą m. in. pomieszczenia fermy hodowlane, rzeźnia itp.

• W dniu rozpoczęcia nowego roku nauki przewiduje się — według planu resortu oświaty — przekazanie do użytku na terenie kraju 545 nowych szkół podstawowych, które będą dysponowały 3.800 salami lekcyjnymi.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Krakowska

Kraków, poniedziałek 23 sierpnia 1965 r.

Rok XVII  
Cena 50 gr  
Nr 199 (5446)  
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Zniwa zbliżają się powoli ku końcowi Za dwa tygodnie centralne obchody święta plonów

**WARSZAWA (PAP)**  
Zniwa zbliżają się powoli ku końcowi. W niektórych wsiach na południu i w środkowej części kraju, wszystkie zboża zostały już nawet żniwem. Nadszedł więc czas dożynek — uroczystości w tym roku szczególnie zasłużonej po trudach żniw.

O przygotowaniach do dożynków poinformowali przedstawiciela PAP Tadeusz Wiatr z Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Również i w innych województwach gromadzkie, powiatowe oraz wojewódzkie komitety dożynkowe czynią starania, aby święto plonów wypadło jak najokazalej. Z okazji obchodów — w czasie których załuszeni działacze wiejscy i produkujący rolnicy otrzymają tradycyjnie wiele dożynek — odbędą się imprezy artystyczne i rozrywkowe, wystawy, kiermasze towarów przemysłowych itp.

W centralnych dożynkach na Stadionie X-lecia w Warszawie 5 września weźmie udział ponad 40 tys. delegatów reprezentujących poszczególne wieś, kółka rolnicze, KGW, PGR-y, spółdzielnie produkcyjne, POM-y, młodzież i spółdzielczość wiejską. Przyjadą do stolicy specjalnymi pociągami z wszystkich krajów kraju, aby zameldować gospodarzowi dożynek o pomyślnym zakończeniu tegorocznej batalii o chleb oraz dożyć tradycyjnie wieńce i dary złotych rejonów.

Na centralne obchody święta plonów zaproszono też ok. 9 tys. robotników z zakładów pracy, m. in. górników, stoczniowców, włóknarzy i metalowców. Przewidziany jest również udział licznych przedstawicieli Polonii zagraniczej. Należy się spodziewać, że podobnie jak w minionych latach, na Stadion 10-lecia przybędą też tłumy warszawiaków.

**Święto lotnictwa**  
**WARSZAWA (PAP)**  
W niedzielę odbyły się w Dębnie uroczystości z okazji 21-lecia ludowego lotnictwa polskiego. Odbyły się one na terenie Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasińskiego, która obchodzi 20-lecie swej pracy w Polsce Ludowej.

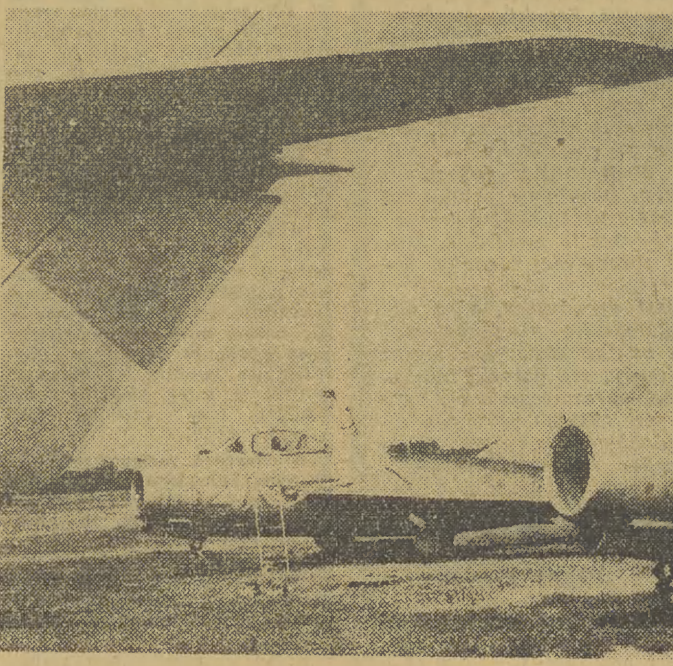
## Między Wrześniem klęski a Majem zwycięstwa Wkład polskich skrzydeł w historyczne zwycięstwo nad hitleryzmem

Dwadzieścia jeden lat temu, 23 sierpnia do walki na froncie wschodnim wszedł 1. Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”, stającą swą historyczną pierwszą powolną bitwą nad przyczółkiem w rejonie magnuszkowskim. Kilka miesięcy później ludowe lotnictwo polskie odniosło wielki sukces w rejonie Berlina. Był on uwieńczeniem bohaterstwa walk, jakie stoczyli lotnicy polscy w obronie kraju w pamiętnym wrześniu 1939 roku i jakie prowadził w następnych latach na frontach zachodnich w obronie Francji i Anglii, w natarciach strategicznych na Niemcy, w walkach powietrznych w Afryce i w lądowej na kontynencie europejskim w 1944 roku. Ich święto obchodzimy rokrocznie 23 sierpnia.

Walczą na Zachodzie i na Wschodzie wnieśli poważny wkład w historyczne zwycięstwo oręża polskiego nad hitleryzmem. 110 tysięcy lotów bojowych, 967 zestrzelonych samolotów Luftwaffe, 202 — prawdopodobnie zestrzelonych, 257 uszkodzonych, 190 sztuk bomb typu „V-1” i setki rozbitych dział, samochodów, czołgów, dziesiątki zniszczonych okrętów nieprzyjacielskich i transportów kolejowych. Oto wysiłek zbrojny lotnictwa polskiego w II wojnie światowej, wysiłek, w którym straciło życie trzy i pół tysiąca lotników polskich. Na wszystkich frontach, nad którymi ukazywały się polskie skrzydła między Wrześniem klęską, a Majem zwycięstwa.

Sily powietrzne Ludowego Wojska Polskiego stanowią dziś ważne ogniwo w systemie obronnym państw Układu Warszawskiego.

Dzięki pomocy radzieckiej stworzył własny przemysł lotniczy w oparciu o zaplecze polskich inżynierów, techników, konstruktorów i tysięcy ofiarnych robotników. Polski sprzęt lotniczy zdobywa dziś użycie na światowych rynkach. Eksportujemy dziś polskie samoloty sanitarne i gospodarcze, polskie szybowce i śmigłowce, polskie silniki i przyrządy pokładowe do blisko 50 państw na wszystkich kontynentach. Kadra znakomitych specjalistów reprezentuje dzisiaj najwyższy poziom pilotażu, wysoką klasę specjalizacji w różnych dyscyplinach.



**W 40 rocznicę śmierci Wł. Hibnera, Wł. Kniewskiego i H. Rutkowskiego**  
**WARSZAWA (PAP)**  
21 sierpnia 1925 roku na stokach cytadeli zginęli trzej komuniści: Władysław Hibner, Władysław Kniewski i Henryk Rutkowski. W sobotę — w 40 rocznicę ich śmierci — społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci bojowników, którzy oddali swoje życie za socjalizm.

**W ChRL zestrzelono amerykański samolot bez pilota**  
**PEKIN (PAP)**  
Agencja Nowych Chin donosi, że w sobotę po południu w okolicy wyspy Hainan jednostka obrony przeciwlotniczej marynarki Chińskiej Armii Ludowej zestrzeliła na dużej wysokości amerykański wojskowy samolot zwiadowczy bez pilota.

## Gwałtowne nawałnice nad południową Francją

**PARYZ (PAP)**  
Niedziela nad francuskim wybrzeżem śródziemnomorskim spariła gwałtowną komunikacją powietrzną szusowa i kolejowa. Woda zalała wiele terenów campingowych. Lotnisko w Nicei zamknięte było dla ruchu przez kilka godzin — pierwszy taki wypadek w sezonie letnim na przestrzeni 20 lat istnienia tego lotniska. Straż ogólnowa prowadziła akcję w celu wypompowania wody z zalanych piwnic.

## Protesty opinii greckiej przeciw brutalności policji

**SOFIA (PAP)**  
Społeczeństwo greckie z oburzeniem protestuje przeciwko brutalności policji w czasie rozpędzania demonstracji ludowej dnia 20 sierpnia. Setki listów i depesz protestacyjnych wpłynęło na adres rządu, parlamentu, partii politycznych i redakcji gazet. Dzienniki greckie informują, że istnieją poważne podejrzenia, iż krwawe starcia na ulicach Aten spowodowane były przez policję i agencury reakcyjne.

Cel tej prowokacji polegał na tym, żeby pod pretekstem „groźby rewolucji” wprowadzić w kraju stan wyjątkowy i zdławić ludowe demonstracje w obronie konstytucji. O podejrzeniach tych mówi się także w opublikowanym w Atenach oświadczeniu komitetu wykonawczego partii EDA.

## Pamięci Palmiro Togliattiego

**RZYM (PAP)**  
21 sierpnia w związku z pierwszą rocznicą śmierci Palmiro Togliattiego przeprowadzono tysiące zebrań w organizacjach Włoskiej Partii Komunistycznej.

Wśród skierowanym do młodych komunistów i do wszystkich młodych Włochów Włoska Komunistyczna Federacja Młodzieży podkreśla, iż życie Togliattiego stanowi przykład oddania sprawie klasy robotniczej i siły moralnej.

Sekretarz Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej, Vecchietti skierował do przywódców Włoskiej Partii Komunistycznej depeszę, w której czytamy, że członkowie jego partii czczą pamięć Togliattiego, który poświęcił swe życie sprawie socjalizmu we Włoszech i na całym świecie.

## Agenci przejmują sprzedaż... Stacje CPN będą czynne minimum 16 godzin

(Inf. wł.) Jest to dobra wiadomość dla kierowców w ogóle, a dla woj. krakowskiego odwołanego masowo przez zmotoryzowanych turystów — posiada szczególne znaczenie. Jak już podawaliśmy prasa centralna od 15 września br. minimum 20 proc. stacji sprzedaży benzyny będzie czynnych w przedłużonym wymiarze godzin. Stacje te przejdą na agencyjno-prowizyjny system sprzedaży, obecnie z agentami podpisuje się umowy. Na system ten przechodzą dotychczasowe stacje CPN. Jednocześnie, za sprawą o obrotu, agenci zobowiązują się prowadzić sprzedaż przez 16 godzin w każdy dzień powszedni oraz minimum 8 godzin w niedzielę. W województwie na system ten przejdzie 15 stacji CPN m. in. wzdłuż głównych szlaków turystycznych, a także w samym Krakowie.

A oto pierwsze informacje na ten temat, które uzyskaliśmy od mgr Jacka Sołżyńskiego dyr. krakowskiej CPN:

— Czy w województwie podpisało już pierwsze umowy z agentami?

— Jesteśmy właśnie w trakcie rozmów z przyszłymi agentami, w większości są to obecni kierownicy naszych stacji i dotychczas zarabiali już osiem umów. Dyrekcja nesa przewiduje, że do 15 września większość stacji w regionie przejdzie na nowy system obsługi i sprzedaży. Placówki na nowy system będą przechodzić sukcesywnie.

A oto pierwsza lista stacji CPN, które przejdą na nowy system obsługi: w pow. Nowy Targ sta-

je w Szczywnicy, Sucheju, Jordanowie, Czorsztynie i Cz. Dunajcu, w Nowosądeckim — N. Sączu, Biegonicach, Grybowie i Tegoborzcu; w Krakowie, obok stacji CPN przy ul. Zaleskiego pracującej już na systemie prowizyjno-agencyjnym, stacje przy ul. Dietla, Wawrzycy i pl. Na Stawach. Ponadto stacje CPN w Niepołomicach, Gdowie, Zegocinie, Dąbrowie Tarnowskiej, Andrychowiu i Bolesławiu. Agenci oprócz przewidywał od sprzedaży paliwa otrzymają procent od sprzedaży akcyjno-samochoodowych i od skupu naczyń blaszanych.

Głównym celem zmian jest dążenie do usprawnienia obsługi zmotoryzowanych klientów. Choć bowiem stacji benzynowych w kraju jest ilość wystarczająca, to zdaniem fachowców krótki czas ich pracy (większość z nich pracowała na i zmiana) powodował, że wieczorem lub w nocy trzeba było przejechać wiele kilometrów ahy móc zaopatrzyć się w benzynę. Mały personel i ograniczony fundusz plac powodował ponadto niezbyt sprawną obsługę. Nowy system, jak podkreśla kierownictwo CPN opierając się na dotychczasowych doświadczeniach placówek pracujących już na prowizji, radykalnie zmienia dotychczasowy stan rzeczy. Oby zapewnienia te spełniły się w całości. (nki)

**„Dni Kultury Rumuńskiej” w Warszawie**  
**WARSZAWA (PAP)**  
Uroczystą inauguracją „Dni Kultury Rumuńskiej” powitała stolica w niedzielę święta narodowe Socjalistycznej Republiki Rumunii. Rodowód tych „Dni” wywodzi się od zapoczątkowanej przed 8 laty w Warszawie „Niedzieli Kultury Rumuńskiej”.

**POGODA**  
Bałkany i Rosję europejską pokrywa wyż z centrum nad Ukrainą. Drugi wyż znajduje się w rejonie Azorów. Pozostała część kontynentu i Atlantyku obejmują rozległy układ niskiego ciśnienia. Układ ten zanika w rejonie Morza Północnego i Wysp Brytyjskich, natomiast wykaruje tendencje rozwojowe nad Włochami i południowymi Niemcami. W dniu 23 bm. Polska będzie nadal na skrajach obniżonego ciśnienia z nadwyżką w południowo-wschodniej części.

W zachodniej połowie Polski zachmurzenie umiarkowane, przelotnie duże, miejscami przelotne opady i burze. Na pozostałym obszarze zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna w granicach od 26 do 30 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

**LAJKONIK**  
22, 23, 10, 15, 24  
DODATKOWA 31

**KAROLINKA**  
22, 23, 15, 29, 24  
DODATKOWA 33

**Tajfun nad Japonią**  
**TOKIO (PAP)**  
Nad Japonią szaleje groźny tajfun „Lucy”. Silne wiatry zniszczyły sieć telefoniczną i częściowo sparaliżowały ruch kolejowy.

Tajfun niesie ze sobą ulewne deszcze. Wszystkie loty krajowe i międzynarodowe zostały na lotnisku tokijskim odwołane.

WYBRALISMY DLA WAS

DLA NIEGO ZA SZYBKO... Nie każdemu zależy na wyzerującej informacji. W biurze informacyjnym portu lotniczego Orly dzwoni telefon. Sekretarka podnosi słuchawkę. Chciałbym dowiedzieć się, jak długo trwa podróż z Paryża do Nowego Jorku — pada pytanie. Sekundę — mówi urzędniczka i oddejmuje słuchawkę, aby porozmawiać z innym zwerżnikiem, — dziękuję, odpowiadając pospiesznie telefonicznej interlokutor i wyciąga się.

ZMIERZA FRYZURY A LA BEATLES

„Joseph” — tak nazywa się nowa moda fryzura męska lansowana przez duesseldorskiego mistrza gzebienia i brytów Hansa Ihne. Włosy nie powinny opadać na czoło, tak jak to jest u beatlesów. Czoło w znacznym stopniu ma być odkryte, a na włosach powinien być lekko zarysowany przedziałek po prawej stronie. Na karku włosy pokrywają kołnierzyk koszuli, co najmniej na centymetr. Nowa jest także metoda wykonywania fryzury: włosy z karku mistrz Ihne odchyła do tyłu przy pomocy specjalnego urządzenia.

PACJENCI MIELI TEGO DOŚĆ

Kierownictwo szpitala w Velletri pod Rzymem zamierzało od dłuższego czasu wezwania hydrauliczów dla naprawy uszkodzonej instalacji wodociągowej. Wskutek tego w szpitalu zabrakło wody. 50 zniecierpliwionych pacjentów wyszło w koszulach nocnych na ulicę i poprosiło do pobliskiej studni, aby tam manifestacyjnie zaspokoili pragnienie. Mają teraz nadzieję, że ten oryginalny protest, który wywołał sensację publiczną, skłoni urzędniczo kierownictwo szpitala do poczynienia niezbędnych kroków.

KOLEKCJONER MOSTÓW

Mieszkaniec Leningradu, Władimir Czernieł, od lat kolekcjonuje... mosty. W swej kolekcji „Mosty całego świata” posiada on zdjęcia i rysunki techniczne 3 tys. mostów. Są wśród nich budowle wzniesione w starożytności, w średniowieczu, a także najnowsze — konstrukcje mosty Nowego Jorku, San Francisco, Londynu, różnych miast Skandynawii, mosty przerzucone ponad największymi rzekami świata, a także mosty Leningradu.

Kolekcja, którą inż. Czernieł zaczął gromadzić przed 57 laty, cieszy się ogromną popularnością wśród jego kolegów po fachu. Uważają oni, że jest to najlepsza tego rodzaju „biblioteka” na świecie.

Cel: spowodowanie powodzi i zniszczenie pól ryżowych

Amerykanie bombardują tamy irygacyjne w DRW

HANOI (PAP) Dowództwo wojsk USA w Sajgonie ogłosiło w niedzielę komunikat, w którym stwierdza, że w ciągu ubiegłych 24 godzin lotnictwo amerykańskie dokonało 10 nalotów na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W nalotach tych brało udział 55 bombowców myśliwskich. Rzecznik dowództwa amerykańskiego oświadczył, że samoloty amerykańskie zbombardowały po raz pierwszy tamy irygacyjne i stacje hydroelektryczne w rejonie położonym o 130 km od Hanoi. Jak pisze korespondent agencji Reutera, krok ten oznacza nowy zwrot w ofensywny lotnictwa USA przeciwko Wietnamskiej Republice Demokratycznej. Korespondent cytuje wypowiedź amerykańskich kół wojskowych, stwierdzając, że celem nalotów na urządzenia irygacyjne jest spowodowanie powodzi i zniszczenie pól ryżowych.

W Wietnamie południowym batalion spadochroniarzy amerykańskich wspierany przez jednostki pancerne, eskortował kolumnę ciężarówek z zaopatrzeniem na drodze z Pleiku do miasta Kontum, oddalonego przez partyzantów od pięciu tygodni. Piechota morska USA kontynuowała operacje przeciwko partyzantom w rejonie bazy morskiej Chur Lai. Agencja Reutera podaje, że w niedzielę rano partyzanci zadali ciężkie straty oddziałowi wojsk saigoińskich, który wpadł w zasadzkę w punkcie położonym o 19 km na północny zachód od Sajgonu. Jak oświadczył rzecznik dowództwa amerykańskiego, wojska południowowietnamskie poniosły ciężkie straty zarówno w ludziach, jak i w broni i wyposażeniu. Korespondent Reutera przypomina w związku z tym, że w ubiegłym tygodniu partyzanci dokonali pięciu ataków na posterunki wojskowe i policyjne w rejonie Sajgonu.

Reżim saigoiński liczy na pomoc Tajwanu i Syjamu

HANOI (PAP) Premier marionetkowego rządu południowowietnamskiego Cao Ky powrócił w niedzielę do Sajgonu z podróży na Tajwan i do Syjamu. Oświadczył on na konferencji prasowej, że jego próba o pomoc i poparcie w wojnie prowadzonej przeciwko narodowi wietnamskiemu spotkały się tam, „ze zrozumieniem”. Cao Ky stwierdził, że uzyskał obietnice poparcia ze strony reżimu Czang Kai-szeka, a rząd syjamski zobowiązał się przeprowadzać szkolenie lotników wietnamskich i zwiększyć liczbę syjamskich jednostek sanitarnych, działających w Wietnamie. Premier saigoiński wyraził nadzieję, że po

droż jego będzie „pierwszym krokiem na drodze do utworzenia antykomunistycznego sojuszu, łączącego kraje południowo-wschodniej Azji”. W Sajgonie oczekuje się, że po tej podróży Cao Ky reżim wyśle dalsze misje do Filipin, Malajzji i południowej Korei.

Walcenia w Peru LONDYN (PAP) — Jak donoszą agencje prasowe, w kilku rejonach Peru, m. in. w Andach, doszło w ciągu ostatnich godzin do zajęć starć między siłami rządowymi a oddziałami partyzantów. Specjalne ekspedycje karne zaatakowały powstańców w dżungli nad Amazonką, wojska rządowe wspomaganie są przez samoloty.

Walcenia w Peru LONDYN (PAP) — Jak donoszą agencje prasowe, w kilku rejonach Peru, m. in. w Andach, doszło w ciągu ostatnich godzin do zajęć starć między siłami rządowymi a oddziałami partyzantów. Specjalne ekspedycje karne zaatakowały powstańców w dżungli nad Amazonką, wojska rządowe wspomaganie są przez samoloty.



Konstytucja Socjalistycznej Republiki Rumunii Nowa Rada Państwa — nowy rząd

BUKARESZT (PAP) Po wszechstronnej dyskusji Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumunii uchwaliło 21 bm. w tajnym głosowaniu konstytucję Socjalistycznej Republiki Rumunii. Wynik głosowania został przyjęty długotrwałą owacją. Zgodnie z nową konstytucją Zgromadzenie dokonało wyboru dwóch dalszych zastępców przewodniczącego Zgromadzenia. Został nim Gh. Ceausescu, córka wybitnego działacza politycznego, b. premiera i przewodniczącego prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

osobę I. Gh. Maurera na stanowisko premiera rządu SRR. Zgromadzenie przyjęło kandydaturę jednogłośnie. Zgodnie z postanowieniami IX zjazdu RPK, że nikt nie powinien zajmować dwóch lub więcej stanowisk wymagających pełnego zaangażowania czasu, nowy skład rządu SRR różni się poważnie od poprzedniego.

Przeciw antykomunistycznej kampanii w Argentynie MEKSYK (PAP) Komunistyczna Partia Argentyny opublikowała oświadczenie w związku z napaściami, jakich dokonano na jej lokale oraz aresztowaniem setek komunistów. W oświadczeniu czytamy, że partia komunistyczna przestrzegala o zamiarach reakcji zlikwidowania ruchu demokratycznego. Komunistyczna Partia Argentyny nazywa „bezsensownym i kłamliwym” oskarżenie wysunięte przez ministra spraw wewnętrznych, który stara się przypisać komunistom poczynienia ugrupowań faszystowskich. Pod wyświecanym z palca pretekstem dokonano napaści na pomieszczenia partii komunistycznej, podczas których rannono jednego z komunistów.

Reakcja argentyńska zamiera wytworzyć stan niepokojów i rozruchów, aby rozpocząć atak skierowany przeciwko klasie robotniczej i narodowi. Komunistyczna Partia Argentyny wzywa więc wszystkie organizacje związkowe i ludowe, aby wystąpiły z protestem przeciwko tym aktom i aby zażądały bezwzględnego osądzenia wziętych politycznych oraz zaprzestania nowej kampanii antykomunistycznej.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

Starcia na granicy indyjsko-pakistańskiej DELHI (PAP)

Rzecznik rządu indyjskiego podał do wiadomości w niedzielę po południu, że w ciągu ostatniej doby na terenie Dżammu i Kaszmiru nie doszło do żadnych większych starć między siłami indyjskimi i grupami pakistańskimi, dochodziło jedynie do sporadycznych wymian ognia. Natomiast w kilku punktach na linii zawieszona broni oraz na granicy indyjsko-pakistańskiej doszło do wymiany ognia między patrolami indyjskimi i pakistańskimi. W jednym z takich starć w rejonie Czamb zginęło 12 żołnierzy pakistańskich. Straty indyjskie wyniosły, według informacji rzecznika, dwóch zabitych i dwóch rannych. Minister obrony Indii, Chawan, poinformował w sobotę kierownictwo frakcji parlamentarnej partii Indyjski Kongres Narodowy, że od początku walk w Kaszmirze, tj. od 5 sierpnia, wojska indyjskie zabili lub wzięli do niewoli ponad 800 „członków grup dywersyjnych przybyłych z Pakistanu”. Minister Chawan stwierdził, że choć sytuacja we właściwej dolinie Kaszmiru znajduje się w zasadzie pod kontrolą, to jednak w rejonach górskich działają jeszcze grupy pakistańskie, których liczbę należy oceniać na 3 do 5 tysięcy ludzi.

Śmierć posła labourzystowskiego zmniejsza większość rządową LONDYN (PAP)

W niedzielę rano zmarł w szpitalu Dartford w hrabstwie Kent poseł labourzystowski, Norman Dods. Dla rządu brytyjskiego oznacza to, że jego bezwzględna większość w Izbie Gmin wynosi obecnie zaledwie 2 głosy. Zdaniem obserwatorów londyńskich, pozycja rządu w Izbie Gmin nie jest jednak zagrożona. W W. Brytanii trwają bowiem do końca października ferie parlamentarne, a poza tym zmarły poseł Dods reprezentował okręg wyborczy, w którym labourzyści mają tak dużą przewagę głosów, że można założyć, iż w wyborach uzupełniających mandat tego rządu uzupełniającego przejmą inni z tej partii.

Odpowiedź Sihanouka na »cierpkie uwagi« przedstawiciela Departamentu Stanu USA PARYŻ (PAP)

Z Phnom Penh donoszą, że w związku z dostarczeniem przez Francję rządowi Kambodży 10 samolotów typu „Skyraider” i cierpkimi uwagami na ten temat przedstawiciela Departamentu Stanu USA R. Mc Closkeygo szef państwa Kambodży książe Norodom Sihanouk złożył oficjalne oświadczenie. Stany Zjednoczone — stwierdził książe Sihanouk — chciały mieć do czynienia z rozbrojona Kambodża, a wleźli przeciw, że w niczym nie są przeciwni ani im samym, ani rządowi saigoińskiemu. Stany Zjednoczone chciałyby rzucić przeciwko nam swych najmniejszych saigoińskich. Udzielając nam pomocy Francja chciała przyczynić się do zapewnienia obrony naszego małego kraju przed nie sprokowaną agresją. Dając wyraz swemu niezadowolению, rząd Stanów Zjednoczonych wykazuje, że nie chce, by jakikolwiek kraj indochiński mógł stawiać najmniejszy nawet opór jego imperialistycznym poczynieniom. Dlatego właśnie naród kambodżański ustosunkowuje się coraz bardziej wrogo do Stanów Zjednoczonych i jest coraz bardziej wdzięczny Francji.

KOMUNIKAT Zjednoczenie Przedsiębiorstw Remontowo-Budowlanych i Gospodarki Mieszkaniowej w Krakowie zawiadamia, że w dniach od 26. VIII do 30. VIII 1965 r. włącznie, Administracja Domów Mieszkaniowych przyjmować będą strony wyłącznie w sprawach dotyczących ustalenia czynszu najmu. W okresie tym nie będą czynne kasy ADM-ów.



MANEWRY CZERWONYCH I CZARNYCH NA ZACHODNIEJ GRANICY

Oto tytuł publikacji Janusza Gowalczyka (w 34 numerze „Kultury”) na temat festiwalu sopockiego. Jest tam właściwie mowa o tzw. otoczce obyczajowej tego festiwalu, na który się już wsiadli wszyscy w Polsce goście. Piosenka potęgą jest, wszyscy o niej piszą — festiwal w Sopocie pozwala wielu ludziom uczestniczyć nie tyle w imprezie muzycznej, co towarzyskiej. Coraz mniej ważne są piosenki i muzyka, w ogóle — coraz większe znaczenie nabiera korowód wytwornych samochodów, nocne i wieczorne rodaków „tańca, spotkania. Jakos wygląda to wszystko dziwnie — już widocznie znużeni są nasi recenzenci i reporterzy piśmienniczymi rozprawkami niskim poziomie muzycznym imprezy opolskiej i sopockiej. Ale pisanie o spotkaniu w knajpie z ulubielem-piosenkarzem nie załatwi konieczności oceny właśnie piosenki.

POLKI ZA GRANICĄ 1063 numer „Przekroju” przynosi wywiady Wandą Bieńską — doktorem medycyny, która pracuje w szpitalu dla trędowatych w Ugandzie i z Alina Slesnińska, która jest autorem pomnika-rzeźby prezydenta Ghany Nkrumahy.

Dr Bieńska z zabracją prostotą mówi o pracy pełnej samozaparcia. W Ugandzie na 6 mln ludności na trąd choruje — według statystyk — 80 tys. ludzi. Polska lekarka pracuje w szpitalu w Gulubie, który prowadzi się obózów z tzw. lecznictwem otwartym. W Gulubie jest 500 łóżek, a oprócz tego do szpitala przychodzi leczący się systematycznie 600 trędowatych.

Allina Slesnińska — znakomita polska rzeźbiarka wróciła do kraju po długotrwałym pobycie w Ghanie, gdzie w mieście Winneba stał monumentalny w kształcie zachodnio-afrykańskiego miecza zwieńczonego portretową rzeźbą głową prezydenta Nkrumahy. Nasza artystka jest niezwykle aktywnym twórcą i obecnie przystąpiła do nowego cyklu propozycji architektonicznych. Wiadomo, że stała się w tym celu w pobliżu Aliny Slesnińskiej dwupolowy most z tunelami uzyskał aprobatę i będzie wykonany znowu w Ghanie, w Aktrze.

Komunikat MO

Komenda Wojewódzka MO w Krakowie prowadzi śledztwo przeciwko Jerzemu BYDLIŃSKIEMU s. Karola i Anieli, ur. 11. I. 1936 r. w Nowym Sączu, zam. okresowo w Gliwicach przy ul. Dworskiej 22/12, oraz jego żonie — Zofii BYDLIŃSKIEJ z d. Stemaszerek, c. Janusza i Mareeli, ur. 7. XII. 1945 r. w Australii, zam. wraz z mężem pod adresem: o. dokonanie licznych kradzieży na terenie woj. katowickiego, krakowskiego i jeleniogórskiego w okresie od kwietnia 1964 r., do marca 1965 r. Ustalono, że podejrzani do listopada 1964 r. włącznie przebywali na terenie Śląska, a następnie ukrywali się przed odprawianiem karną, przed objawieniem bez meldowania w miejscowościach wesołowo-wypoczynkowych, jak: Poronin, Zakopane

PRZEGLĄD CZASOPISM

ZNÓW NA WIDOWNI Wychodzą wiersze BORYSA PASTERNAKA Jak informuje 34 numer „Życia Literackiego” w Leningradzie ukazał się obszerny zbiór wierszy Borysa Pasternaka. Wskrócie w Moskwie wydanie wierszy Pasternaka ukazuje się w popularnej serii „Biblioteka poezji radzieckiej”.

U ZRODEŁ WYDARZEŃ W LOS ANGELES Wiesław Górnicki pisze w 34 numerze „Świata”: „Temu, co stało w Los Angeles, na imię po prostu nędza i desperacja... Statystyki dzielnicy Watts wskazują, że średni roczny dochód rodziny wynosi tu niepełnia 1000 dolarów rocznie. Jakże to nazwać, jeśli nie nędzą? Statystyki wskazują, że 34 proc. dorosłych mężczyzn w tej dzielnicy nie ma żadnego zatrudnienia. Statystyki mówią, że śmiertelność dzieci jest tu dwukrotnie wyższa od średniej krajowej, zużycie alkoholu 3 razy wyższe, choroby weneryczne 5-krotnie częstsze...”

MANEWRY CZERWONYCH I CZARNYCH NA ZACHODNIEJ GRANICY Oto tytuł publikacji Janusza Gowalczyka (w 34 numerze „Kultury”) na temat festiwalu sopockiego. Jest tam właściwie mowa o tzw. otoczce obyczajowej tego festiwalu, na który się już wsiadli wszyscy w Polsce goście. Piosenka potęgą jest, wszyscy o niej piszą — festiwal w Sopocie pozwala wielu ludziom uczestniczyć nie tyle w imprezie muzycznej, co towarzyskiej. Coraz mniej ważne są piosenki i muzyka, w ogóle — coraz większe znaczenie nabiera korowód wytwornych samochodów, nocne i wieczorne rodaków „tańca, spotkania. Jakos wygląda to wszystko dziwnie — już widocznie znużeni są nasi recenzenci i reporterzy piśmienniczymi rozprawkami niskim poziomie muzycznym imprezy opolskiej i sopockiej. Ale pisanie o spotkaniu w knajpie z ulubielem-piosenkarzem nie załatwi konieczności oceny właśnie piosenki.

Wychodzą wiersze BORYSA PASTERNAKA Jak informuje 34 numer „Życia Literackiego” w Leningradzie ukazał się obszerny zbiór wierszy Borysa Pasternaka. Wskrócie w Moskwie wydanie wierszy Pasternaka ukazuje się w popularnej serii „Biblioteka poezji radzieckiej”.

REFORMA CZYNISZÓW — odpowiedzi na pytania WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej oraz Komitetu Pracy i Płac odpowiadają na dalsze pytania, związane z reformą czynszów i dodatkami mieszkaniowymi.

Nasz komentarz

Deptanie męczeńskich prochów

Zapadł wyrok w procesie oświeceniści oprawców. Przypomnijmy: 6 oskarżonych skazano na najwyższy (w Niemieckiej Republice Federalnej) wymiar kary — dożywotnie więzienie, a reszta na kary więzienia od lat 3 i 3 miesięcy do lat 14. Trzech oskarżonych frankfurcki sąd przysięgłych uwolnił od kary. Światowa opinia publiczna niedużo wcześniej ustosunkowała się do werdyktu. Powszechnie panuje oburzenie i pełna dezaprobata. O tym także wiadomo i to nie budzi żadnego zdziwienia, bo budzić nie może. Wyrok frankfurckiego sądu — abstrahując od wszelkich jego konsekwencji jako precedensowego, co nie jest bez znaczenia — już na pierwszy rzut oka jest daleko — i z namiemni — niewspółmierny do wielomilionowej tragedii martyrologii nie tylko przeciw polskiemu narodowi. Jaką w tej sytuacji pozycję zajmują reprezentanci życia politycznego NRF? Oto urzędujący przewodniczący CDU, Dufhues powiada: „Wszyscy musimy wiedzieć, że nie ma poważniejszego zadania, aniżeli karanie czynów nieludzkich według ludzkiej miary”. Sprawiedliwość wiekszą — twierdzi Dufhues — wymierzona za zbrodnie oświeceniści nie może stanowić pokuty za te zbrodnie. Prawdziwość po chrześcijańsku! Odczyta można tylko jednoznacznie: niechże dobry pan Bóg się trapi, nie my na tym ziemskim padole! Bez ironii i występlenia Herr Dufhuesa można nazwać tylko kpiną z hekatomba męczenników, naginaniem się z prochów pomordowanych rekoma tych, którym we Frankfurcie ofiarowało się dożywcio. Nie wiadomo, czy owych 6-ciu skazanych na dożywotnie więzienie — w warunkach NRF — dokona żywota rzeczywiście w więzieniu. Wiadomo natomiast, że w KL Auschwitz nader szybko i bez bawienia się w sądową sprawiedliwość — przeczono nie żywota wielu tysięcy. Zastawienie — przerażające. Postuchajmy głosu reprezentanta partii „opozycyjnej”. Mówi wiceprzewodniczący SPD — Eriker. Twierdzi, iż sąd starał się

Nasz komentarz

Deptanie męczeńskich prochów

Zapadł wyrok w procesie oświeceniści oprawców. Przypomnijmy: 6 oskarżonych skazano na najwyższy (w Niemieckiej Republice Federalnej) wymiar kary — dożywotnie więzienie, a reszta na kary więzienia od lat 3 i 3 miesięcy do lat 14. Trzech oskarżonych frankfurcki sąd przysięgłych uwolnił od kary. Światowa opinia publiczna niedużo wcześniej ustosunkowała się do werdyktu. Powszechnie panuje oburzenie i pełna dezaprobata. O tym także wiadomo i to nie budzi żadnego zdziwienia, bo budzić nie może. Wyrok frankfurckiego sądu — abstrahując od wszelkich jego konsekwencji jako precedensowego, co nie jest bez znaczenia — już na pierwszy rzut oka jest daleko — i z namiemni — niewspółmierny do wielomilionowej tragedii martyrologii nie tylko przeciw polskiemu narodowi. Jaką w tej sytuacji pozycję zajmują reprezentanci życia politycznego NRF? Oto urzędujący przewodniczący CDU, Dufhues powiada: „Wszyscy musimy wiedzieć, że nie ma poważniejszego zadania, aniżeli karanie czynów nieludzkich według ludzkiej miary”. Sprawiedliwość wiekszą — twierdzi Dufhues — wymierzona za zbrodnie oświeceniści nie może stanowić pokuty za te zbrodnie. Prawdziwość po chrześcijańsku! Odczyta można tylko jednoznacznie: niechże dobry pan Bóg się trapi, nie my na tym ziemskim padole! Bez ironii i występlenia Herr Dufhuesa można nazwać tylko kpiną z hekatomba męczenników, naginaniem się z prochów pomordowanych rekoma tych, którym we Frankfurcie ofiarowało się dożywcio. Nie wiadomo, czy owych 6-ciu skazanych na dożywotnie więzienie — w warunkach NRF — dokona żywota rzeczywiście w więzieniu. Wiadomo natomiast, że w KL Auschwitz nader szybko i bez bawienia się w sądową sprawiedliwość — przeczono nie żywota wielu tysięcy. Zastawienie — przerażające. Postuchajmy głosu reprezentanta partii „opozycyjnej”. Mówi wiceprzewodniczący SPD — Eriker. Twierdzi, iż sąd starał się

Nasz komentarz

Deptanie męczeńskich prochów

Zapadł wyrok w procesie oświeceniści oprawców. Przypomnijmy: 6 oskarżonych skazano na najwyższy (w Niemieckiej Republice Federalnej) wymiar kary — dożywotnie więzienie, a reszta na kary więzienia od lat 3 i 3 miesięcy do lat 14. Trzech oskarżonych frankfurcki sąd przysięgłych uwolnił od kary. Światowa opinia publiczna niedużo wcześniej ustosunkowała się do werdyktu. Powszechnie panuje oburzenie i pełna dezaprob

# „Szklany koń” przestał chodźć po ścianie

## PRZED ROKIEM...

Nie można powziąć, byśmy poświęcili sprawom Huty Szkła Walcowanego w Jarosławcu zbyt mało uwagi. Przed sześciu laty, gdy kładziono na gruzach starej cementowni fundamenty nowego zakładu, i później — w okresie rozruchu i pierwszych kłopotów produkcyjnych — stale trafiali w ten zakątek powiatu olkuskiego dziennikarze „Gazety”.

W ubiegłym roku, kiedy sytuacja HSW była, używając języka sportowego, wręcz „podbramkowa” — zamieszciliśmy na naszych łamach dwie obszernie publikacje. Alarmowaliśmy w nich: huta produkująca w swoim magazynie, skąd znaczna część wyrobów po stuczeniu (szkło...) wraca do ponownego przetworzenia, Alarmowaliśmy: zamiast zysków — straty. Grozi wygaszenie jednego z dwóch ciągów produkcji. A co dalej? Zaniepokojeni niedobrymi perspektywami nowego przedsięwzięcia, brakiem zbytu na jego wyroby, używaliśmy sformułowań ostrych, słów nie zawsze przyjemnych. Publikacje zwróciły uwagę na problem Jarosławca. Osobiście zainteresowali się nim dyrektor generalny Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Stanisław Łopot i dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Szkłarskiego inż. Murkowski. Przybyli na miejsce. W KP PZPR w Olkuszu odbyto ważkie konferencje z udziałem i sekretarza KP Jana Sokółowskiego. Omówiono środki zaradcze, zapadł szereg postanowień.

Wypadki przy pracy oprócz humanitarnych, mają też aspekty ekonomiczne — wpływają na koszt produkcji. Inwestycje bhp są wysoce opłacalne. Przykład: po oddaniu nowej ciągowni zmalała liczba wypadków przy krajaeniu szkła. W I półroczu ub. roku — 16, w I 1965 — tylko 2. Ale urządzenia socjalne w zakładzie wciąż pozostają w wielu do życzenia. Potrzebna jest łazienka, kuchnia, szatnia. 16 procent załogi stanowią kobiety. Nie pomyślano o nich.

Te sprawy ludzi spłajają się ze ściśle produkcyjnymi. Inż. Barglück, szef postępu technicznego, kreśli wymogi najbliższej przyszłości. Należy opracować metodę hartowania szkła ornamentowego. Jeśli HSW opamięta proces malowania szkła solami metalnymi — koszty w tym zakresie zmniejszą się o połowę. W latach 1966—67 konieczna jest rekonstrukcja wanny i urządzeń towarzyszących. Obecnie pracujące wanny nie pozwalają już na dalsze zwiększenie wydajności. Podobnie trzeba myśleć o nowej walcierce...

## JESZCZE NIE SUKCES

I oto minął z górą rok. W Jarosławcu odbyła się Konferencja Samorządu Robotniczego HSW oceniająca wyniki I półroczu br. Sprawozdanie składa dyrektor Ryszard Przączak. Założona planem na I półroczu obniżka kosztów własnych miała wynieść 6,9 proc. Zmniejszono te koszty o 9,5 proc. Sukces? Nie, to byłoby zbyt duże słowo. Ale wolno powiedzieć: powiodło się. Powiodło się przy jednym ze wskaźników. Pamiętać jednak trzeba, że inne wskaźniki wyglądają nieco inaczej. Nieznacznie nie wykonano planu akumulacji: miała według planu wynieść 3.786 tys. 7, uzyskano 3.064 tys. zł. „Za to” wartościowo — przekroczone: 104,6 proc. Nad tymi podstawowymi wskaźnikami rozwija się dyskusja. Jest nad czym się zastanawiać. Mamy półmetek planu rocznego, jeszcze pora na decyzje, gdzie trzeba „pociągnąć”, żeby wyrównać wskaźniki.

## KSR: GOSPODARSKA DYSKUSJA

Słyszmy objaśnienia. Na niewykonaniu planu akumulacji zaciążyły stare grzechy. Trzeba pociągnąć przegrane sprawy arbitrażowe. Najwięcej jest ich z roku 1962 (45 spraw z sumą należności 448 tys. złotych), ciągną się do chwili obecnej — za I półroczu br. wynikły tylko trzy takie sprawy z kwotą 4.900 złotych.

Członkowie KSR wysuwają liczne wnioski. Trzeba zaostrzyć kontrolę pakowania: często pracownicy tłuką przy tym całe tafle szkła. Zakład produkuje tańiej niż w ub. roku, ale nadal trzeba zwracać uwagę na to, gdzie rosną koszty. A zwiększają się one w niepokojący sposób przy produkcji szkła surowego.

Wypadki przy pracy oprócz humanitarnych, mają też aspekty ekonomiczne — wpływają na koszt produkcji. Inwestycje bhp są wysoce opłacalne. Przykład: po oddaniu nowej ciągowni zmalała liczba wypadków przy krajaeniu szkła. W I półroczu ub. roku — 16, w I 1965 — tylko 2. Ale urządzenia socjalne w zakładzie wciąż pozostają w wielu do życzenia. Potrzebna jest łazienka, kuchnia, szatnia. 16 procent załogi stanowią kobiety. Nie pomyślano o nich.

Te sprawy ludzi spłajają się ze ściśle produkcyjnymi. Inż. Barglück, szef postępu technicznego, kreśli wymogi najbliższej przyszłości. Należy opracować metodę hartowania szkła ornamentowego. Jeśli HSW opamięta proces malowania szkła solami metalnymi — koszty w tym zakresie zmniejszą się o połowę. W latach 1966—67 konieczna jest rekonstrukcja wanny i urządzeń towarzyszących. Obecnie pracujące wanny nie pozwalają już na dalsze zwiększenie wydajności. Podobnie trzeba myśleć o nowej walcierce...

## SIERPIEŃ 1965

Reporter słucha tej gospodarskiej dyskusji (któs własnie mówi: „musimy utrzymać wskaźniki” obniżki kosztów własnych”, któs inny podkreśla z dumą: „35 procent naszej produkcji idzie na eksport do wymagających odbiorców: USA, Kanada, NRF,...

Dani...”) i przypomina sobie inne słowa, które słyszał tu, w Jarosławcu, przed rokiem. W tamtych słowach był niepokój. Była gorycz. A prywatnie niektórzy pracownicy HSW powiadali: „Trzeba rozglądać się za jakąś pracą, gdzie indziej. Przecież długo tak być nie może...”

Mamy sierpień 1965 roku. Dyrektor przedsiębiorstwa prowadzącego, inż. Rusin mówi: „Huta Szkła Walcowanego jest jedynym przedsiębiorstwem, które we współzawodnictwie międzyzakładowym w I półroczu spełniło wszelkie warunki kwalifikujące do przyznania premii”.

Konkludując: nie wszystko dzieje się w HSW idealnie. Są trudności. Ale są to kłopoty zwyczajne, jakie przeżywa niemal każde przedsiębiorstwo przemysłowe. Szklany koń — jak metaforycznie określaliśmy swego czasu Huta w Jarosławcu — przestał już chodzić po ścianie. Stoi na ziemi.

## STANISŁAW ZAWADZKI

## Sprzedż maszyn wzrasta

Wartość maszyn i narzędzi rolniczych, sprzedanych przez składowiec CRS w I półroczu ub. r., przekroczyła kwotę 2.610,8 mln zł i była o 156,6 mln zł większa niż w analogicznym okresie ub. roku. W tym zakresie większą rolę rolniczych wrosły z 1.128,1 do 1.211,6 mln zł. Popytem cieszą się maszyny przeznaczone do ciągnięcia, spady, natomiast sprzedaż maszyn konnych, co jest prawdopodobnie wynikiem coraz lepszej pracy kółek rolniczych na polskiej wsi.

## 120.000 budynków

Ożywienie ruchu budowlanego na wsi, trwające od pewnego czasu, przybiera na sile. W I półroczu br. rolnikom wydano 103 tys. zestawów budowlanych tj. o 10 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. Szacuje się, że do końca br. ilość zezwoleń wzrośnie do 160 tys. Najwięcej inwestują rolnicy woj. olsztyńskiego, szczecińskiego i zielonogóskiego, a na starych ziemiach woj. białostockiego, warszawskiego i rzeszowskiego.



Wieloletni, a na starych ziemiach woj. białostockiego, warszawskiego i rzeszowskiego.

Pralnie na wsi Spółdzielnie pracy „Hłębna” w Lublinie coraz szerzej rozwija usługi pralnicze na wsi. Uruchomiła ona sto wiejskich punktów. Raz lub dwa razy w tygodniu samochody przyjeżdżają po brudną garderobę a przywożą już wypraną.

## Rok urodzajny

Tak ogólnie szacuje się tegoroczne zbiory zbóż w świecie, mimo, że tak np. jak w Polsce, w wielu krajach były kłopoty ze złowalnym (położone zboża). W Bułgarii uzyskano rekordowe zbiory pszenicy — 24 q z ha, w Rumunii ogólne zbiory będą o 20 proc. wyższe, w Europie zachodniej o ub. r. i mln ton więcej niż w ub. roku, podobnie w Stanach Zjednoczonych (ogółem, zbiorów ok. 36 mln ton). Jedna Francja będzie w br. miała ok. 4 mln t. pszenicy na sprzedaż.



Tak to powinno w wielu gromadach wyglądać. Na zdjęciu sklep artykułów gospodarstwa domowego w GS w Lipowej pow. Żywiec.

# Modernizacja pod „zielonym szyldem”

Trzynastce białych, zgranych budynków. Niższe, wyższe, piętrowy z towarowymi windami, urządzeniami, z centralnym ogrzewaniem. Prezes Stanisław Szymański oprowadza nas po nich, jak Ali Baba po swym sejmie. W jednym magazynie — motocykle i rowery, w drugim — maszyny rolnicze do wyboru, w trzecim — meble, tapczany, kredensy, w czwartym — konserwy, czekolada, środki spożywcze w płatkach — części zamienne skatalogowane metodą „Piata”, w szóstym — chemikalia, obok nawozy, dalej — magazyny in. branz. Brama wjazdowa, strażnik, utwardzone place, podjazdy dla samochodów, trwałe ogrodzenia. Nad jednym z magazynów schudne — biura zarządu i cała buchalteria. Wszystko na jednym miejscu, wiadomo ile, co i gdzie!

Tak to mniej więcej, mówi węgierski kolega, z którym zwiedzamy myślenicki PZGS, powinno wyglądać. — Lekkie zabudowania, prefabrykaty i specjalizacja. — Z głową zrobione. Nie ma tu „rozbranych” składów w bloce, sprzętu pod gołym niebem, mebli pod ciekającymi dachami, środki spożywcze i czekolada nie zalatują naftalną. Stworzone natomiast mocne zaplecze do handlu na wyższym poziomie organizacyjnym, takim, jakiego życzyć należy wielu branzom.

## ROSNA POTRZEBY WSI

Był handel wiejski niegdyś, z natury rzadcy, handlem niemal z „kobiłki”. Spółdzielnie placówki z zielonym szyldem powstawały w lokalach nie przystosowanych, „byłe gdzie” w wynajętych izbach, „dziurach” — aby tylko rozpocząć. Sprzedawano sól, naftę, mydło i powidło. Ta epoka ciastoty i prymitywu, coraz częściej, choć jeszcze nie wszędzie niestety — staje się historią dnia wczorajszego. Do tych zmian zmierzają również wzrastające potrzeby wsi i większe jej wmagania, jak wreszcie — coraz poważniejsze zadania stawiane przed wiejskim handlem.

Obroty spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w regionie przekroczyły kwotę 15,6 mld zł, w tym detalu — przeszło 6,6 mld zł, Krakowska wieś za pośrednictwem GS-ów w ub. roku, samych środków produkcji otrzymała za 1.540,6 mln zł (maszyn, nawozów, pasz, materiałów budowlanych, wyrobów metalowych itd.). Spółdzielczy transport przewoził prawie 2,8 mln ton różnych towarów, dla porównania warto podać, że przewoziło to dziesięć lat temu wyniosły zaledwie 400 tys. t (1954 r.). Wymowne to przykłady dynamiki obrotów, wzrastających dostaw i narastających zadań. Większość wsi przywykła już do tego, że chleba nie wywieje się systemem domowym, dostarcza go ponad 180 spółdzielczych piekarni. Jest wiele analogicznych przykładów. Z roku na rok wzrasta sieć specjalistycznych sklepów, Wiejskich Domów Towarowych, specjalistycznych magazynów i hurtowni. Rola wiejskiego handlu jest przy tym o tyle trudna, że z reguły musi on być przysłówowa „Zosią-Samosią” do wszystkiego.

— Kilką obiektów wzniesiemy w czynie społecznym, rezeje własnymi brigadami budowlanymi. Wszelkmy na zupełnie nieuzbrojony, „goty” teren — opowiada prezes Szymański. I tak ziarno do ziarna za ostatnie sześć lat inwestowano już 18 mln zł. Skromne brigady budowlane rozrosły się do Zakładu Budownictwa, który w powiecie wznosi dzisiaj całe obiekty: za zaplecze budowano m. in. także Mieszalnię Pasz. Z brzygad remontowych powstał Zakład Konserwacji i Remontów Urządzeń Chłodniczych obsługujący krakowski region, podjęto produkcję urządzeń chłodniczych, a obok tego remontów ośrodków zdrowia w całym województwie. Jeszcze w tym roku ruszy także powiatowa prefabrykatownia m. in. wytwarzająca obory. Nad Rabą powstaną dalsze zabudowania magazynu materiałów budowlanych, magazyn meblowy, warsztaty naprawcze samochodów z garażami i stacją benzynową dla kółek rolniczych, duża składnica skór.

## DECYDUJE PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I INICJATYWA

Jest to powiat o bardzo małej sile nabyczej stalego rynku z nadwyżkami rak do pracy bez przemysłu i bogatego rolnictwa. Pozornie nie ma tu, przy małych środkach, pola na większą inicjatywę. Miejscowy PZGS w wojewódzkiej tabeli mógłby być na przyszłościowym „szarym końcu” i nikt o to nie miałby pretensji. Jest na szczęście inaczej. Oto, myślenicka spółdzielnia włączyła się w program rozwoju sadownictwa i warzywnictwa w powiecie: wyasygnowano na ten cel 200 tys. zł (m. in. 75 tys. sadzonek truskawek, agrestu, jagodowych, drzewek owocowych — dano nieodpłatnie rolnikom). Przeprowadzono demonstracje wapnowania gleb. Ruszono usługi chemiczne dla wsi, w Trzemeszynie i Trzebuni otwarto dwie Spółdzielnie Zdrowia; w pierwszym przypadku — do lekarza w Myślenicach do niedawna jeżdżono 15—20 kilometrów.

## ZROBIĆ MOŻNA WIĘCEJ

Pracę przemian został zapoczątkowany. Postęp organizacyjno-techniczny w coraz szerszym zakresie wkracza także w rejony wiejskiego handlu i nurt ten chciałoby się pogłębić. Zarówno bowiem uchweli IV Zjazdu Partii, jak i władz CSR, na hurt oraz detal wiejski należały poważne zadania: „Dalszy wzrost produkcji rolniczej wymaga rozwoju produkcyjnej i społecznej inicjatywy wsi. Wielką rolę odgrywać tu powinna spółdzielnia rolnicza organizator działalności gospodarczej rzesz chłopów. Spółdzielnie wiejskie, a szczególnie spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu, powinny w coraz większym stopniu rozwijać usługi sprzyjające intensyfikacji rolnictwa, powiększać i ulepszać produkcję oraz usprawniać zaopatrzenie wsi”.

Jest także inny ważny moment, polega on na budzeniu zdrowych Ambicji. Nawet w najbardziej pozornie trudnych warunkach, przy zretelnym wysiłku i przedsiębiorczości, jednak — zrobić można bardzo wiele. I tam, gdzie jeszcze notujemy zastój, marazm czy nieudolność, warto pomyśleć — o przykładzie Myślenic.

Wania! magazyny materiałów budowlanych, magazyn meblowy, warsztaty naprawcze samochodów z garażami i stacją benzynową dla kółek rolniczych, duża składnica skór. Przejdmy się wzdłuż zakopiańskiej trasy: większość gusostownych sklepów i zakładów gastronomicznych remontowały lub budowały myślenickie brigady. Spółdzielnia wiejska, podobnie jak w pozostałych powiatach południowych, przejęła tu główny ciężar zagospodarowania wielu zakładów turystycznych. Symbolem tych przemian jest na pewno rozbudowujący się nadal ośrodek gastronomiczny w Lubniu, mający już renomę. Mówiąc obrazowo, gdyby spółdzielnia placówek tych nie zbudowała, na wielu szlakach notowalibyśmy tylko „białe plamy”. Myślenie dają w wielu dziedzinach bardzo dobry przykład. Bowiem...

## OD KRAMÓW DO SAM-ów

Tak zwięźle można ująć obecne przemiany, ale obraz ten nie jest jednolity. Są rejony, w których od powiatu po większość GS-ów widzi się wzrastającą przedsiębiorczość i inicjatywę. Powróćmy np. do Myślenic. Myślenicki PZGS pracuje w szczególności trudnych warunkach: obroty roczne przekraczają 600 mln zł, dziennie trzeba odebrać 25 do 30 wagonów dostaw. Śleć kolejowa tymczasem omija powiat, stacje rozładownicze znajdują się w trzech innych powiatach: w Chabówce, Mszanie Dolnej i Bocheńskim. Rozszerzone więc dostawy, na koszt własny, bezpośrednio do GS-ów, a na niedających łatkach nad Rabą rozrasta się obszerne zaplecze solidnych magazynów. Jak je budowano? — Kilką obiektów wzniesiemy w czynie społecznym, rezeje własnymi brigadami budowlanymi. Wszelkmy na zupełnie nieuzbrojony, „goty” teren — opowiada prezes Szymański. I tak ziarno do ziarna za ostatnie sześć lat inwestowano już 18 mln zł. Skromne brigady budowlane rozrosły się do Zakładu Budownictwa, który w powiecie wznosi dzisiaj całe obiekty: za zaplecze budowano m. in. także Mieszalnię Pasz. Z brzygad remontowych powstał Zakład Konserwacji i Remontów Urządzeń Chłodniczych obsługujący krakowski region, podjęto produkcję urządzeń chłodniczych, a obok tego remontów ośrodków zdrowia w całym województwie. Jeszcze w tym roku ruszy także powiatowa prefabrykatownia m. in. wytwarzająca obory. Nad Rabą powstaną dalsze zabudowania magazynu materiałów budowlanych, magazyn meblowy, warsztaty naprawcze samochodów z garażami i stacją benzynową dla kółek rolniczych, duża składnica skór.

## Niedawno zbudowany dom towarowy w Proszowicach.



# Sobota i niedziela w Krakowie

## Lato odrabia zaległości...

A co ciekawsze, czyni to wbrew... prorocostwom meteorologicznym speców. Telewizyjny Wicherek i jego koleżki po fachu gremialnie wróżyli niedzielę pochmurną, bal deszczową, wyszło zaś z tego pigłne słońce i upał na plątkę z plusmem, albo — jak kto woli — na 30 st. C. w cieniu! Nikt też takich „potknięć” nie wziął za złe synoptykom, wszyscy skwapliwie skorzystali z łaskawości aury. Na dobrą sprawę odnosi się to wrażenie, że niedzielny przedpołudniem nad wodę i w „zielone” wemigrował cały Kraków.

Przed piętykami wycieczkami nie zdążył odstraszyć amatorów kąpeli ani nadmiar chloru w niektórych krakowskich basenach, ani też brudna wiślana woda tu, mandaty karne, sypiące się pęsto wzdłuż brzegów obłożonej rzeki. Zakaz kąpeli w Wiśle nie jest dla nikogo tajemnicą. Ale gwoli ścisłości, w ślad za owym zakazem trzeba nad brzegami ustawić kilka tablic z odpowiednimi napisami. Miłocynny służbę wodnej i pływackiej ułatwi to prace i oszczędzi niepotrzebnych perswasji w nieustannych dyskusjach z kąpielącymi, a tym ostatnim — szukającym jak zwykle ratunku w „nieświadomości” zakazu — odbierze i te wątle argumenty.

## Tymczasem w mieście...

„zupelne pustki. Tu na odmiennie funkcjonariusze MO niemal korzystali z niedzielnego odpoczynku. Poza takimi sówkami, wszelkie pojazdy pocelagmy szumem w kierunku pobliskich miejscowości i wypoczynkowych i dalej — jak co niedziela — do Zakopanego, Krynicy, Szczawnicy, Rabki, Nowego Targu. Gdy wieczorem rozmawialiśmy z oficerem dyżurnym Komendy Miasta MO, uszyliśmy w słuchawce: Dziś żadnego wypadku. Oby tak nie tylko w upałą sierpniową niedzielę... Podczas gdy krakowianie uciekali z rozgryzanych murów, do miasta nadal przy-

**Gdzie, kiedy?** 23 SIERPIEŃ Poniedziałek Filipa

**Teatry**

SCENA OPEROWA IM. SŁOWACKIEGO: Carmen — 19.15, ROZMAITOCI: Niech no tylko zakwitną jabłonie — 19.15.

**Kina**

APOLLO: Barwy walki (pol. 12 lat) — 16, 18, 20, CHEMIK: Salwatore Giuliano (wl. 16 lat) — 17, 18, CASINO: Karmazynowy pirat (USA, 12 lat) — z zmroku, DOM ZOLNIECZA: Gładka skóra (fr. 16 lat) — 15.45, 18, Trędowata (pol. film archiw.) — 20.15, Granica (pol. film archiw.) — 22.30, KULTURA: Pojedynek na wsi (fr. 16 lat) — 17.45, 20, MELODIA: Pechowy Sylwester (wl. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA: Gwiazdzisty bilet (radz., 14 lat) — 15.30, 17.45, Fortunella (wl. 16 lat) — 20, MINIATURKA: Bajki

**Radjo**

SWIATOWID m. sala: Fanfaron (wl. 16 lat) — 17, 19.15, SFINKS: General (USA, 9 lat) — 16, 18, 20, WIELICZKA — Górnik: Pojedynek na wsi, SKAWINA — Hutnik: Gejsza, ZOO (Lasek Wojski) — codziennie od godz. 8 do zmroku.

**Dyżury**

CHIRURGICZNY: Prądnicka 33, INTERNISTYCZNY: Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 3A, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 3A, OKULISTYCZNY: Prądnicka 33.

**Apteki**

Długa 4, Zwierzyniecka 7, Karłowicka 23, Krakowska 1, Al. 29, Liliowa 17, Piłsudskiego 84, N. Huta — Os. Centrum A bl. 2.

**PROGRAM II**

5.00: Stan pogody i wiad. 5.00: Aud. dla wsi w opr. K. Kowalekiego „Kółka Rolnicze po pierwszym półroczu”. 5.20: Muzyka. 5.30: Wiadomości. 5.35: Muzyka. 6.00: Rozm. Rom. 6.20: Radio-reklama. 6.30: Dziennik. 6.40: Muz. 6.45: Omów. programu dnia. 7.00:

**NOWE KSIĄŻKI**

»Wydawnictwa Literackiego«

Adam Grzymała-Siedlecki — STO JEDENASTO DNI LETARGU — str. 224, cena zł. 18.—

Wspomnienia z pobytu na Faworku w latach 1942-43, przekazuje koszarom doznaw. więzielną, a także ujawniającą mechanizm działalności gestapo.

Wiktor Bazilech — HISTORIA STAROSĄDECKIE — str. 302, cena zł. 35.—

Szkice historyczne z dziejów Starogo Sąca i Jego okolicy. Studia Bazilecha zostały wyróżnione w konkursie Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Stanisław Lem — CYBERIA DA — str. 204, cena zł. 12.—

Stanisław Lem — POLOWANIE — str. 144, cena zł. 12.—

Dwile nowe pozycje popularnego pisarza, autora powieści fantastyczno-naukowych.

Oprawa plastyczna — Daniela Mroza.

Wojciech Kawifski — NARYSOWANE WE WNĘTRZU — str. 64, cena zł. 10.—

Tadeusz Siliwsk — POEMAT O MIEJSKIEJ RZEŹNI — str. 36, cena zł. 10.—

Beata Szymańska — SNY O PORZĄDKU — str. 48, cena zł. 10.—

gra H. Szeryng z towarzyszeniem ork. p/d Pierre Dervaux. 17.37: Polska zesp. rozr. 18.05: Dziennik Krak. 18.15: Przegł. czasopism Krak. 18.25: Melodie taneczne. 18.35: Radio-reklama. 18.45: Audycja Red. Ekonom. „Życie na loterii” — J. Kowalskiego z cyklu: „12-cie kijów”. 19.00: Wiadomości. 19.05: Muzyka i aktualn. 19.30: Książki, które na was czekają. 20.00: Muzyka. 20.10: Konc. dla melomanów. 20.45: Aud. ośw. A. Hollńska pt. „Drogę i naukę”. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.25: Kronika sportowa. 21.40: Orkiestra rozr. 21.50: „Król gór” opow. St. Stanucha. 22.40: Rozmowy o wychowaniu. 22.50: Fr. Schubert: Pieśń. 23.15: Melodie do tańca grają pol. zesp. jazzowe. 23.50: Ost. wiad.

**Telewizja**

10.00: „Kody” — film prod. rum. od 16 l. 17.00: Progr. dnia. 17.05: 23-cia lekcja j. rosyj. 17.55: Przemówienie amb. RRL. 18.05: „Warszawskie skrzydła” — film pol. 18.15: „Bank wodny” — progr. publ. z Kr. 18.40: Kino Krótkich Filmów. 19.20: „Eureka” — magazyn pop-naukowy. 19.40: Dobranoc. 20.00: Dziennik TV. 20.20: „Zmierzch dynastii” — film fab. prod. rum. 20.40: „Wujaszek Wania” — film fab. prod. ang. 22.25: Dziennik TV.

LESZEK MARCINIUK

